

Maciej Trzcíński

redakcja naukowa

ARCHEOLOGIA SĄDOWA W TEORII I PRAKTYCE



Tomasz Borkowski, Jerzy Kawecki
Łukasz Szleszkowski, Krzysztof Szwagrzyk
Maciej Trzcíński

wydanie 2

 Wolters Kluwer

Maciej Trzcíński

redakcja naukowa

ARCHEOLOGIA SĄDOWA W TEORII I PRAKTYCE

Tomasz Borkowski, Jerzy Kawecki
Łukasz Szleszkowski, Krzysztof Szwagrzyk
Maciej Trzcíński

wydanie 2

 Wolters Kluwer

WARSZAWA 2023

Stan prawny na 1 marca 2023 r.

Wydawczyni
Joanna Dzwonnik

Redaktor prowadzący
Paulina Ambroży

Opracowanie redakcyjne
Anna Kunz

Projekt graficzny okładki
Studio Kozak

Zdjęcie wykorzystane na okładce
Maciej Trzcіński

Poszczególne części napisali:
Tomasz Borkowski – rozdz. 5
Jerzy Kawecki/Łukasz Szleszkowski – rozdz. 4
Krzysztof Szwagrzyk – rozdz. 3
Maciej Trzcіński – Wstęp; rozdz. 1 i 2

prawolubni

Ta książka jest wspólnym dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, byś przestrzegał przysługujących im praw. Książkę możesz udostępnić osobom bliskim lub osobiście znanym, ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A jeśli musisz skopiować część, rób to jedynie na użytek osobisty.

Szanujmy prawo i własność.
Więcej na www.legalnakultura.pl
Polska Izba Książki

© Copyright by Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., 2023

ISBN 978-83-8328-639-6
2. wydanie

Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.
Dział Praw Autorskich
01-208 Warszawa, ul. Przykopowa 33
tel. 728 313 462
e-mail: PL-ksiazki@wolterskluwer.com
księgarnia internetowa www.profinfo.pl

SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów	9
Wstęp	11
Rozdział 1	
Przedmiot i zakres badań archeologii sądowej	15
1. Problemy z właściwą identyfikacją dyscypliny	15
2. Archeologia a nauki sądowe	17
3. Archeologia a kryminalistyka – różnice i podobieństwa	19
4. Współczesne badania archeologiczno-sądowe. Wprowadzenie do problematyki	24
Rozdział 2	
Prawo w archeologii sądowej	36
1. Zabytek archeologiczny	37
2. Badania archeologiczne	42
3. Prawo a śmierć	43
3.1. Definicja śmierci	44
3.2. Oględziny zwłok	45
3.3. Ekshumacja zwłok	48
3.4. Zwłoki, szczątki ludzkie	51
3.5. Zbrodnie przeciwko pokojowi, ludzkości i przestępstwa wojenne	53
4. Broń palna i amunicja	57
5. Archeolog jako biegły sądowy	61
Rozdział 3	
Badania historyczne w archeologii sądowej	65
1. Uwagi wstępne	65
1.1. Państwo w roli sprawcy	66
1.2. Prawo jako narzędzie represji	68
1.3. Struktury terroru	71

1.4. Kadry aparatu przymusu	75
1.5. Statystyka zbrodni	77
2. Procedury śmierci	78
2.1. Procesy sądowe	78
2.2. Rozstrzelanie	79
2.3. Powieszenie	80
2.4. Metoda katyńska	81
2.5. Egzekucje publiczne	82
2.6. Zbrodnie masowe	84
2.7. Wykonawcy zbrodni	85
3. Postępowanie ze zwłokami	86
3.1. Pochówki na cmentarzach	86
3.2. Zakłady anatomii	88
3.3. Inne miejsca	89
3.4. Zacieranie śladów	90
4. Dokumenty śmierci i ich analiza	91
4.1. Archiwalia aparatu bezpieczeństwa	92
4.2. Akta śledcze Urzędu Bezpieczeństwa i Informacji Wojskowej	94
4.3. Akta śledcze prokuratorskie	94
4.4. Akta sądowe	96
4.5. Akta nadzoru nad wykonaniem kary	97
4.6. Dokumenty więzienne	97
4.7. Pozostałe zbiory	98
5. Podsumowanie	99

Rozdział 4

Medycyna sądowa w archeologii sądowej	100
1. Uwagi wstępne	100
2. Tanatologia sądowo-lekarska	101
2.1. Systematyka różnych rodzajów śmierci według jej przyczyn i rodzajów	101
2.2. Patomechanizm śmierci	102
2.3. Samoistne procesy przeobrażeniowe zwłok	104
3. Zasady i możliwości określania czasu zgonu w odniesieniu do szczątków ludzkich	107
4. Traumatologia sądowo-lekarska	109
4.1. Narzędzia tępe, tępokrawędziste	109
4.2. Narzędzia ostre	111
4.3. Narzędzia kończyste	111
4.4. Broń palna, gazowa i urządzenia „broniopodobne”	113
4.5. Rany postrzałowe	113
4.6. Charakterystyka typowych obrażeń w okolicy rany wlotowej w zależności od rodzaju postrzału	114

4.7. Kanały ran postrzałowych	115
4.8. Obrażenia spowodowane działaniem materiałów wybuchowych	118
4.9. Ocena obrażeń podczas badania zeszkieletowanych zwłok	119
5. Rekonstrukcja mechanizmów i okoliczności powstania obrażeń ciała	121
5.1. Oddziaływanie podstawowych czynników fizycznych na ciało ludzkie ...	122
5.2. Oddziaływanie podstawowych czynników chemicznych na ciało ludzkie	124
5.3. Zatrucia niektórymi metalami ciężkimi	124
5.3.1. Zatrucia arsenem	124
5.3.2. Zatrucia rtęcią	125
5.3.3. Zatrucia ołowiem	126
6. Identyfikacja zwłok i szczątków o nieustalonej tożsamości	127
6.1. Tatuaze	128
6.2. Znamiona zawodowe	128
6.3. Indywidualne cechy wyglądu twarzy i głowy składające się na rysopis	129
6.4. Oznaczenie płci, masy ciała, wzrostu oraz wieku	129
6.5. Ocena płci szczątków ludzkich	130
6.6. Ocena wieku w chwili śmierci szczątków ludzkich	132
6.7. Ocena przyżyciowej wysokości ciała	133
6.8. Badania metodą superprojekcji	134
6.9. Rekonstrukcja plastyczna wyglądu zmarłej osoby za życia	134
6.10. Badania laboratoryjne – badania mikroskopowe, identyfikacja DNA	136

Rozdział 5

Archeologia sądowa w praktyce	137
1. Od archeologii tradycyjnej do sądowej	137
2. Archeologia sądowa. Rozwój dyscypliny	139
3. Zastosowanie metod archeologicznych w pracach poszukiwawczych Instytutu Pamięci Narodowej	142
4. Przed rozpoczęciem wykopalisk – analiza dokumentów, map, zdjęć lotniczych, satelitarnych, LIDAR	147
4.1. Prospekcja terenowa, badania nieinwazyjne, wykrywacz metali, psy tropiące, wiertło geologiczne	150
5. Wykopaliska	154
5.1. Wykopaliska metodą rowów sondażowych	154
5.2. Wykopaliska metodą szerokopłaszczyznową	156
5.3. Wykopaliska na cmentarzach	158
5.4. Eksploracja obiektów i ich dokumentacja	159
5.5. Postępowanie ze szczątkami ludzkimi	161
5.6. Artefakty	162
5.7. Sprawozdania, publikacje, konferencje	163

Uwagi końcowe	165
Bibliografia	167
Wykaz aktów prawnych	181
Spis ilustracji	185
O Autorach	229

WYKAZ SKRÓTÓW

- k.c.** – ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2022 r. poz. 1360 ze zm.)
- k.k.** – ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2022 r. poz. 1138 ze zm.)
- k.p.c.** – ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2021 r. poz. 1805 ze zm.)
- k.p.k.** – ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2022 r. poz. 1375 ze zm.)
- k.w.p.k.** – dekret z 23.06.1945 r. – Kodeks Wojskowego Postępowania Karnego (Dz.U. z 1956 r. Nr 22, poz. 103 ze zm.)
- u.b.a.** – ustawa z 21.05.1999 r. o broni i amunicji (Dz.U. z 2022 r. poz. 2516)
- u.c.c.z.** – ustawa z 31.01.1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz.U. z 2020 r. poz. 1947 ze zm.)
- u.g.c.w.** – ustawa z 28.03.1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych (Dz.U. z 2018 r. poz. 2337)
- u.o.z.o.z.** – ustawa z 23.07.2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. z 2022 r. poz. 840)

WSTĘP

Oddajemy w Państwa ręce drugie wydanie *Archeologii sądowej w teorii i praktyce*. Po dekadzie od pierwszego wydania okazało się bowiem, iż dyscyplina ta również w polskich realiach stała się bardziej rozpoznawalna i coraz częściej bardziej już praktyczna niż teoretyczna. To właśnie przede wszystkim nowe praktyczne doświadczenia autorów, ich wymiar i specyfika zadecydowały o tym, aby nieco uzupełnić, a niekiedy wręcz rozbudować niektóre części oryginalnie przygotowanego opracowania, które ukazało się drukiem w 2013 r. Nową edycję książki trudno traktować wyłącznie jako uzupełnienie, bowiem obok uwzględnienia koniecznych zmian przepisów prawnych oraz literatury, jesteśmy bogatsi o nowe terenowe doświadczenia, z których wypływa wniosek, że archeologia sądowa wraz z pokrewnymi jej dyscyplinami z zakresu nauk sądowych przyczyniła się m.in. do skutecznego badania miejsc zbrodni. Drugie wydanie to wreszcie nieco inny skład autorski. Redaktor opracowania kierował się tu przede wszystkim faktem stałej i owocnej współpracy współautorów, którzy nierzadko bezpośrednio współdziałali ze sobą ściśle podczas realizacji konkretnych działań terenowych.

Archeologia sądowa w Polsce to wciąż przede wszystkim działania związane z badaniem zbrodni przeciwko pokojowi, ludzkości i przestępstw wojennych, choć coraz częściej archeolodzy uczestniczą również w szeroko rozumianym procesie poszukiwań osób zaginionych, w których kryminalny kontekst zaginięcia wskazuje, iż osoba zaginiona mogła paść ofiarą przestępstwa. W ciągu ostatniej dekady archeologia jako nauka przestała wreszcie być kojarzona przez przedstawicieli krajowych organów procesowych wyłącznie z piramidami w Egipcie oraz skądinąd sympatyczną filmową sagą o przygodach Indiany Jonesa. Oczywiście stało się, iż rozwój nowych technologii oraz specyfika wypracowanej przez archeologię metodyki działań mogą skutecznie wspierać przede wszystkim działania organów ścigania. Na listach biegłych sądowych coraz częściej pojawiają się w związku z tym biegli z zakresu archeologii sądowej. Trzeba wreszcie zauważyć, iż w strukturach powstałego w 2016 r. Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN zatrudnionych zostało kilkunastu już archeologów, a wszystkie prace realizowane przez tę jednostkę prowadzone są w oparciu o metodykę właściwą dla badań archeologicznych. Tym samym progres polskiej archeologii sądowej staje się oczywistym faktem.

Obok klasycznych badań prowadzonych w krajach śródziemnomorskich czy Egipcie, z którymi najczęściej kojarzy nam się archeologia, współcześni archeolodzy coraz częściej wkraczają w nowe obszary badawcze. Przyczyną tego stanu rzeczy są z jednej strony nowe możliwości i nowe wyzwania naukowe, z drugiej – nie mniej ważne społeczne oczekiwania, jakie stawia się dziś przed archeologią. Archeologia towarzyszy wielkim inwestycjom budowlanym, zarówno podczas budowy sieci dróg i autostrad, jak i w trakcie inwestycji realizowanych na obszarach staromiejskich. Nowe kategorie zabytków, jakie zaczęły pojawiać się w związku z prowadzeniem tzw. ratowniczych badań archeologicznych, wprowadziły archeologię nie tylko w okres nowożytny, lecz wręcz w już nam współczesny. Dawne granice chronologiczne zaczęły się zacierać. Okres średniowiecza, który jeszcze w latach 80. XX w. wyznaczał w Polsce kres badawczych zainteresowań archeologii, wyraźnie się przesunął. Trudno dziś jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, gdzie kończy się archeologia. Czy jej ramy może wyznaczać chronologia, czy też jej istota będzie się opierać wyłącznie na metodyce właściwej badaniom archeologicznym? Nie ulega wątpliwości, że pozyskiwany w toku badań „nowy” materiał, którym dotąd nie zajmowali się archeolodzy, wiąże się z koniecznością powstawania nowych specjalizacji. Archeolodzy wkraczają coraz częściej na dawne pola bitewne, są obecni na miejscu katastrof lotniczych, uczestniczą w badaniach dotyczących popełnionych zbrodni ludobójstwa oraz zbrodni wojennych. Archeologia podejmuje również badania mniej dramatycznych wydarzeń związanych z okresem późnonowożytnym czy wręcz współczesnością w ramach tzw. archeologii czasów najnowszych. Niniejsze opracowanie jest pewną formą wyjścia naprzeciw nowym zainteresowaniom, nowym wyzwaniom oraz możliwościom praktycznego zastosowania archeologii w bardzo specyficznym jej powiązaniu z naukami sądowymi.

Archeologia sądowa jest w Polsce wciąż nową dyscypliną, której możliwości badawcze bywają dość powszechnie mylone m.in. z archeologią prawną bądź są wręcz enigmatyczne. O ile sama nazwa, będąca w istocie bezpośrednim tłumaczeniem angielskiego *forensic archaeology*, nie upowszechniła się jeszcze dość dobrze w Polsce, o tyle okazuje się, że w praktyce badania takie były i nadal są prowadzone w kraju. Badań tego rodzaju nie nazywano dotąd archeologią sądową, lecz raczej wykorzystaniem metod kryminalistycznych w archeologii bądź, odwrotnie, wykorzystaniem metod archeologicznych w kryminalistyce. Rzecz zatem dotyczy raczej braku popularyzacji samej nazwy. Inną sprawą jest to, że dotychczasowe, nieliczne jednak, badania archeologiczno-sądowe w większości dotyczyły spraw historycznie odległych, kojarzących się bardziej z wyjaśnianiem kryminalnych ciekawostek sprzed wieków niż uczestnictwem we współcześnie prowadzonym śledztwie. Trzeba jednak dostrzec, iż ten stan rzeczy ulega pewnym zmianom, co wiąże się z intensywniejszym praktycznym wykorzystywaniem archeologii sądowej w Polsce w ciągu ostatniej dekady. Współczesna archeologia sądowa jest z natury rzeczy interdyscyplinarna. Z perspektywy obserwacji krajowych doświadczeń w tym zakresie wydaje się, że obok archeologa w badaniach takich najczęściej uczestniczą:

medycy sądowi, historycy, antropolodzy oraz kryminaliści. Takie też profesje reprezentowane są przez autorów niniejszego opracowania.

Literatura krajowa z zakresu archeologii sądowej jest wciąż stosunkowo nieliczna i ma przede wszystkim sprawozdawczy charakter. Dominująca w tym zakresie jest wciąż literatura anglosaska, i choć ciekawa i liczna, odnosi się jednak do zupełnie innych realiów prawnych, historycznych i kulturowych. Trzeba przy tej okazji przypomnieć, iż już od ponad dekady corocznie organizowane są międzynarodowe konferencje pt.: *European Meeting on Forensic Archaeology*. Spotkania te stały się doskonałą okazją do wymiany doświadczeń pomiędzy ekspertami archeologii sądowej, w tym również z Polski.

Autorzy niniejszego opracowania zdecydowali się zatem na aktualizację monografii opublikowanej w 2013 r., dokonując niezbędnych zmian i uzupełnień. Opracowanie to nie ma ambicji bycia monografią, która w sposób analityczny, kompleksowy i pełny wyczerpie wszystkie wątki badawcze. Tym niemniej przyjąć można, iż drugie wydanie jest już wersją bardziej zaawansowaną, w której obok niezbędnej teorii pojawiają się pewne refleksje, oceny skuteczności stosowanych metod oraz swego rodzaju rekomendacje. Dotyczy to zwłaszcza rozdziału 5. *Archeologia sądowa w praktyce*. Na krajowym rynku wydawniczym potrzebna jest, zdaniem autorów, książka o charakterze bardziej podręcznikowym, która wskaże najważniejsze możliwości praktycznego wykorzystania archeologii sądowej i usprawni realizację prowadzonych prac.

Autorzy niniejszego opracowania nie tylko prowadzą zajęcia dydaktyczne, lecz również uczestniczą na co dzień w pracach terenowych i laboratoryjnych. W 2010 r. na Uniwersytecie Wrocławskim między Wydziałem Prawa, Administracji i Ekonomii oraz Wydziałem Nauk Historyczno-Pedagogicznych zostały powołane pierwsze w Polsce Podyplomowe Studia Archeologii Sądowej. Na podstawie przygotowanego i realizowanego programu zajęć oraz uwag i spostrzeżeń uczestników studiów autorzy zdecydowali, aby charakter i zakres merytoryczny niniejszego opracowania nawiązywał do programu prowadzonych zajęć dydaktycznych, które, jak się wydaje, spotkały się z dość dużym zainteresowaniem.

Zaproponowany układ pracy został poniekąd zdeterminowany udziałem autorów niniejszego opracowania w pracach poszukiwawczych i ekshumacyjnych związanych z badaniami ofiar zbrodni komunistycznych, choć oczywiście obszar badawczy zainteresowań archeologii sądowej jest znacznie szerszy.

Książka składa się z pięciu rozdziałów. Zadaniem rozdziału 1 jest właściwe wyjaśnienie przedmiotu badań archeologiczno-sądowych. W rozdziale 2 przedstawiono wybór niezbędnych i najczęściej stosowanych regulacji prawnych wraz z komentarzem do nich. Z kolei rozdział 3 w sposób kompleksowy wskazuje na istotę zastosowania badań historycznych, które niejako prowokują i wyznaczają nurt bodaj najczę-

ściej realizowanych prac dotyczących zbrodni ludobójstwa, zbrodni wojennych czy tzw. zbrodni komunistycznych. Rozdział 4 dotyczy wybranych zagadnień z zakresu medycyny sądowej, zwłaszcza tych, które wiążą się z identyfikacją ofiar, identyfikacją obrażeń oraz ustaleniem *modus operandi* sprawców. Zakres zaprezentowanego tu materiału ma ściśle propedeutyczny charakter, a jego wybór został dokonany z myślą o zapoznaniu czytelnika z podstawową problematyką medycyно-sądową, która może znaleźć zastosowanie w pracach archeologiczno-sądowych. W rozdziale 5 przedstawiono praktyczne wykorzystanie archeologii sądowej i jej różnorodnego instrumentarium.

Archeologia sądowa jest dyscypliną, która bardzo często podporządkowana jest procedurom określającym funkcjonowanie organów procesowych (przede wszystkim zaś prokuratury i policji) oraz przebiegu czynności, które są przez nie realizowane. Stąd też badania archeologiczno-sądowe na ogół nie mają charakteru *stricte* naukowego, lecz są niejako podporządkowane prowadzonemu śledztwu. W takich sytuacjach to nie archeolog, ale prokurator jest decydem, który wytycza zakres planowanych czynności. Archeologia daje w tym wypadku całe spektrum możliwości badawczych, ale o ich zastosowaniu decyduje organ procesowy. W polskich realiach prace archeologiczno-sądowe wymagają ściślejszej współpracy specjalistów różnych dyscyplin, którzy muszą umieć ze sobą współdziałać.

Autorzy liczą zatem, że oprócz adeptów archeologii po książkę sięgną policjanci, prokuratorzy, historycy zajmujący się historią najnowszą oraz przedstawiciele nauk sądowych (zwłaszcza kryminalistyki). Mają również nadzieję, że niniejsze opracowanie choć w małym stopniu okaże się przydatne w pojawiających się coraz częściej specjalistycznych seminariach czy studiach podyplomowych z zakresu archeologii sądowej. Autorzy pragną również zwrócić uwagę na rangę problemów, jakie podejmuje i jakie może podejmować współczesna archeologia sądowa.

Wrocław, luty 2023

Rozdział 1

PRZEDMIOT I ZAKRES BADAŃ ARCHEOLOGII SĄDOWEJ

1. Problemy z właściwą identyfikacją dyscypliny

Nie ulega wątpliwości, że na wstępie należy określić przedmiot oraz zakres badań, jakie podejmuje archeologia sądowa. W istocie należałoby odpowiedzieć na fundamentalne pytanie, czym jest archeologia sądowa. Pojęcie to funkcjonuje w języku polskim od niedawna i w związku z tym bywa wciąż nieco enigmatyczne w odbiorze. Okazuje się, że nawet pośród naukowców różnych, na ogół humanistycznych, kierunków nauki, archeologia sądowa bywa na przykład mylona z archeologią prawną. W tym kontekście słowa „sądowa” czy „prawna” bywają niesłusznie traktowane jako synonimy. Uproszczenia w takim właśnie odbiorze czy raczej konotacji pojęcia „archeologia sądowa” zdarzają się dość często zarówno prawnikom, jak i historykom.

Wypada w tym miejscu przypomnieć, że archeologia prawna jest pojęciem już ugruntowanym w nauce polskiej i jako taka została uznana za dyscyplinę pomocniczą w stosunku do historii państwa i prawa. Zajmuje się ona badaniami materialnych pozostałości związanych z dawnym wymiarem sprawiedliwości. Na gruncie rodzimej literatury piśmiennictwo w tym zakresie jest dość obszerne. Do niewątpliwie fundamentalnych prac można zaliczyć monografie wybitnego historyka prawa, Witolda Maisla¹. Czytelne we współczesnym nurcie badawczym związanym z archeologią prawną są zwłaszcza badania związane z zabytkami dawnej jurysdykcji karnej. Stąd też badania archeologiczne bywają realizowane na przykład w miejscach, gdzie usytuowane były dawne urządzenia penitencjarne (np. szubienice, pręgierze)².

¹ W. Maisel, *Archeologia prawna Polski*, Warszawa 1982; W. Maisel, *Archeologia prawna Europy*, Warszawa–Poznań 1989.

² Zob. m.in. P. Nocuń, M. Paternoga, A. Tarasiński, *Szubienica w Kątach Wrocławskich w świetle badań w 1998 r.*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne” 1999/41, s. 521–526; M. Trzciniński, *Miecz katowski, pręgierz, szubienica. Zabytki jurysdykcji karnej na Dolnym Śląsku (XIII–XVIII)*, Wrocław 2001.

Traktowanie zatem archeologii prawnej jako archeologii sądowej należy uznać za nieporozumienie wynikające w gruncie rzeczy z niewiedzy na temat tego, czym zajmują się archeologia prawna i archeologia sądowa i na czym polega ich odrębność.

W szerszym odbiorze społecznym termin „archeologia sądowa” jest również dość często mylnie kojarzony na przykład z przestępczością przeciwko zabytkom archeologicznym czy udziałem archeologa w postępowaniu sądowym w charakterze biegłego. Zdarzają się również zaskakujące i chyba nieco „egzotyczne” próby tłumaczenia, że archeologia sądowa zajmuje się badaniem sytuacji, w których popełniono przestępstwo przy pomocy narzędzia (obiektu) pochodzącego z wykopalisk³. Wyobrażenie sobie sytuacji, w której na przykład sprawca zabójstwa używa kamiennego bądź wykonanego z brązu topora, wydobytego przez niego wcześniej podczas rabunkowych wykopalisk, przypomina raczej scenariusz książki bądź filmu z gatunku kryminału i nie ma nic wspólnego z rzeczywistością.

Współczesne badania archeologiczne wkraczają w czasy późnonowoczesne czy wręcz nam współczesne⁴. Trudno jest dzisiaj jednoznacznie wytyczyć cezurę chronologiczną, która pomogłaby odpowiedzieć na pytanie, gdzie kończy się archeologia. Jeszcze w latach 80. XX w. polscy archeolodzy dość zgodnie uznawali, że okres średniowiecza wytycza górną granicę obszaru pozostającego w kręgu ich naukowych zainteresowań. W ciągu ostatnich 30 lat sytuacja ta diametralnie się zmieniła, w szczególności za sprawą zupełnie nowych realiów społeczno-ekonomicznych. Eksplozja różnorodnych inwestycji budowlanych związanych między innymi z budową dróg i autostrad, ale przede wszystkim inwestycje realizowane na obszarach staromiejskich spowodowały, że badania archeologiczne musiały wkroczyć w nowy obszar badawczy związany z okresem późnego średniowiecza i czasów nowożytnych.

Tendencja „odmładzania” archeologii musi siłą rzeczy wiązać się z pojawianiem się nowych specjalizacji, zmiany sposobu kształcenia przyszłych adeptów archeologii. Coraz częściej w programach zajęć zaczynają się pojawiać zatem nowe badawcze kierunki, jak choćby archeologia pól bitewnych czy archeologia konfliktów zbrojnych. Tendencja ta jest zresztą potwierdzeniem takich specjalizacji, które od lat funkcjonują już na świecie⁵. Wspólnym mianownikiem dla rodzących się nowych specjalizacji jest specyfika metodologii badań archeologicznych, dla których kontekst kulturowy odkrywanych obiektów jest sprawą pierwszorzędą. Lokalizacja i chronologia bada-

³ L. Kordylewski, *Forensyka*, <http://www.kordynet.com/forensyka.html> (dostęp: 5.04.2012 r.).

⁴ Por. A.I. Zalewska (red.), *Archeologia współczesności*, Warszawa 2016; J. Piekalski, *Archeologia historyczna w Europie Środkowej*, „Ochrona Zabytków” 2017/2, s. 5–12.

⁵ Na przykład T. Lynch, J. Cooksey, *Battlefield archaeology*, Chalford 2007; H. Meller (red.), *Schlachtfeldarchäologie*, Halle 2009. Coraz częściej również na gruncie literatury krajowej np. S. Konik, *Możliwości i wyzwania archeologii na przykładzie ratowniczych badań pola bitwy pod Wagram z 1809 roku*, „Raport” 2020/15, s. 257–278; R. Zapłata, *Archeologia Bitwy Warszawskiej 1920 roku – zagadnienia wprowadzające. Raport 15*, Warszawa 2020, s. 299–316.

nych obiektów stają się w tym wypadku drugorzędne. Należy w tym kontekście wyraźnie zaznaczyć, że archeologia sądowa jest ściśle określoną specjalizacją (o czym niżej), do której nie należy wprowadzać innych, nowych, nierozpoznanych dotąd szerzej badawczych tematów, jak choćby wspomnianej wyżej archeologii konfliktów zbrojnych⁶.

2. Archeologia a nauki sądowe

Pojawienie się w języku polskim terminu „archeologia sądowa” jest konsekwencją bezpośredniego tłumaczenia pojęcia *forensic archaeology*. Z powodzeniem od lat funkcjonuje on w literaturze anglojęzycznej, a jego odbiór jest jednoznaczny i niebudzący żadnych nieporozumień.

Termin *forensic archaeology* jest bezpośrednim wskazaniem na ścisły związek archeologii z naukami sądowymi⁷. *Forensic sciences*, a więc nauki sądowe, to określenie, które ma w zasadzie w języku angielskim ugruntowaną konotację. Słowo *forensic* tradycyjnie już w języku angielskim kojarzone jest z szeroko rozumianym sądownictwem. Tłumaczone jest najczęściej jako „związane ze stosowaniem lub oznaczające stosowanie naukowych metod i technik podczas śledztwa”⁸. Ta pozornie lakoniczna definicja w gruncie rzeczy doskonale określa obszar naukowych zainteresowań nauk sądowych. Nawet pobieżna lektura wydawanego od 1960 r. czasopisma „Z Zagadnień Nauk Sądowych” („Problems of Forensic Science”)⁹ wskazuje na bardzo interdyscyplinarny charakter nauk sądowych, w których obok zagadnień z zakresu kryminalistyki i kryminologii znajdują się badania medyczne, biologiczne czy antropologiczno-sądowe.

Tłumaczenie terminu *forensic sciences* na język polski jako „nauki sądowe” jest zatem w pełni zrozumiałe i znajduje swoje odzwierciedlenie przykładowo w postaci funkcjonujących instytucji, w których nazwie pojęcie to znalazło swoje bezpośrednie odbicie, na przykład Centrum Nauk Sądowych Uniwersytetu Warszawskiego czy Instytut Ekspertyz Sądowych, który w okresie międzywojennym nazywał się Instytutem do Badań Naukowo-Sądowych.

Propozycje, aby do języka polskiego przyjąć spolszczoną wersję angielskiego *forensic* w postaci rzeczownika (forensyka) czy przymiotnika (forensyczny) nie wydają się

⁶ Badania archeologiczno-sądowe będą dotyczyć jedynie wybranych problemów związanych z badaniem dawnych pobojoisk, jednak wyłącznie w takim zakresie, w jakim będzie to interesować organy ścigania i wymiar sprawiedliwości.

⁷ Również w języku włoskim, np. M. Borrini, *Archeologia Forense*, Milano 2010.

⁸ <http://oxforddictionaries.com/definition/forensic?q=forensic> (dostęp: 14.03.2023 r.).

⁹ Artykuły zamieszczone w tym czasopiśmie dostępne są również w wersji pdf na stronie <http://www.forensicscience.pl/>.

uzasadnione¹⁰. Archeologia sądowa miałaby bowiem nazywać się archeologią foren-syczną czy forensykalną, co byłoby, zdaniem autorów, sztucznym i niezrozumiałym zupełnie tworem językowym. Należy przypomnieć, że inne dyscypliny nauki związane z naukami sądowymi mają już ugruntowaną pozycję, jak medycyna sądowa, antropologia sądowa czy chemia sądowa, a identyfikacja przedmiotu ich badań nie budzi żadnego problemu.

Warto, rzecz jasna, przy tej okazji przypomnieć, że archeologia (z greckiego *archaios* – dawny, *logos* – mowa, opowieść) w dużym uproszczeniu jest nauką badającą dawne dzieje człowieka na podstawie materialnych pozostałości jego działalności¹¹. Opiera się w gruncie rzeczy na rekonstrukcji zdarzeń z przeszłości. Na podstawie zabezpieczonych śladów danego zdarzenia mamy odpowiedzieć na pytanie, co się wydarzyło. Jest to klasyczna forma wnioskowania redukcyjnego.

Archeologia sądowa będzie zatem przede wszystkim towarzyszyć postępowaniom prokuratorskim i sądowym w toku prowadzonych śledztw oraz dochodzeń w związku z popełnionym przestępstwem bądź w sytuacji podejrzenia jego popełnienia¹². Można by zatem archeologię sądową nazwać kolokwialnie archeologią śledczą. W przestrzeni publicznej pojawia się również czasami określenie archeologia kryminalistyczna.

Można przewidzieć również sytuację dotyczącą innych relacji prawnych, niekoniecznie związanych z przepisami prawa karnego, jak choćby zaangażowanie archeologii sądowej w sprawę dotyczącą podziału nieruchomości, której granice zostały wytyczone przed wiekami. Interdyscyplinarne metody, jakimi posługuje się dzisiejsza archeologia, mogą na przykład w takim wypadku pomóc odtworzyć pierwotną granicę działki będącej przedmiotem cywilnoprawnego sporu i dostarczyć niezbędnego materiału dowodowego, który pomoże go rozstrzygnąć. Bardzo trafnie, acz lakonicznie, definiuje archeologię sądową M. Groen, twierdząc, iż archeologia sądowa „to archeolog na miejscu przestępstwa”. Ten sam autor dostrzega jednak znacznie szerszy zakres przedmiotowy tej dyscypliny, pisząc m.in.: „Forensic Archaeology is mostly defined as the use of archaeological methods and principles within a legal context”¹³.

¹⁰ L. Kordylewski, *Forensyka*, <http://www.kordynet.com/forensyka.html> (dostęp: 5.04.2012 r.).

¹¹ D. Ławecka, *Wstęp do archeologii*, Warszawa–Kraków 2003, s. 5.

¹² Ustawodawca przewidział dwie formy prowadzenia postępowania przygotowawczego. Podstawową formą jest śledztwo, które prowadzone jest w związku z popełnieniem (bądź podejrzeniem popełnienia) poważnego przestępstwa o dużym ciężarze gatunkowym (inaczej o wysokiej społecznej szkodliwości czynu). Dochodzenie prowadzone jest w sprawach drobniejszych przestępstw.

¹³ W.J.M. Groen, N. Marquez-Grant, R.C. Janaway (red.), *Forensic archaeology. A global perspective*, Hoboken 2015.

3. Archeologia a kryminalistyka – różnice i podobieństwa

Nie ulega wątpliwości, że między archeologią a kryminalistyką rysują się wyraźne podobieństwa¹⁴. Obie dyscypliny zajmują się badaniem zdarzeń, które rozegrały się w bliżej nieokreślonej przeszłości. Badania te w dużej mierze są swego rodzaju rekonstrukcją pewnego wycinka przeszłości, odbywającej się na podstawie analizy materialnych śladów, które udało się odkryć i zabezpieczyć. Można powiedzieć, że obie dyscypliny nauki podejmują swego rodzaju śledztwo. Oczywiście kryminalistyka jako jedna z nauk penalnych będzie się przede wszystkim zajmować sytuacją związaną ze współcześnie popełnionym przestępstwem oraz jego sprawcą. Rozwój nowych technologii powoduje, iż interdyscyplinarne z natury rzeczy archeologia i kryminalistyka z powodzeniem wykorzystują szereg nowych instrumentów badawczych np. w zakresie stosowania teledetekcji¹⁵.

Analizując podobieństwa między tymi dwiema pozornie różnymi dyscyplinami nauk, warto przypomnieć nie tylko samą definicję kryminalistyki, lecz również wskazać jej podstawowe funkcje.

I tak, spośród bardzo różnorodnych podręcznikowych definicji kryminalistyki, nauki interdyscyplinarnej, bardzo dynamicznie rozwijającej się nie tylko w związku z rozwojem wielu nauk ścisłych, lecz również w związku z ewolucją i zmiennym charakterem współczesnej przestępczości, można przywołać jedną z najnowszych propozycji jej definiowania. Kryminalistyka określana jest jako „praktyczna nauka opracowująca zasady sprawnego działania, stosowania taktycznych i technicznych metod śledczych i badawczych wykorzystywanych w celu ujawnienia i zabezpieczenia faktów mających znaczenie wykrywcze i dowodowe oraz zapobiegania ujemnym zjawiskom społecznym”¹⁶.

Współczesna kryminalistyka ukonstytuowała się jako dyscyplina nauki dopiero pod koniec XIX w. Za jej prekursora dość powszechnie uważany jest Hans Gross (1847–1915), austriacki sędzia śledczy, profesor uniwersytetów w Grazu i Pradze, który jako pierwszy w sposób syntetyczny przedstawił kryminalistykę jako naukę

¹⁴ Szerzej: M. Trzciniński, *Współczesne korelacje metodologiczne archeologii i kryminalistyki* [w:] *Wokół problematyki dokumentu*, red. T. Widła, Katowice 2005, s. 193–198; A. Górecki, *Metody wykorzystywane przez polskich kryminalistów i archeologów przy eksploracji mogił – różnice i zbieżności*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Archaeologica” 2017/32, s. 23–44.

¹⁵ Por. V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, D. Wilk, J. Wójcikiewicz (red.), *Kryminalistyka a nowoczesne technologie*, Kraków 2019.

¹⁶ E. Gruza, M. Goc, J. Moszczyński, *Kryminalistyka – czyli rzecz o metodach śledczych*, Warszawa 2008, s. 21.

opartą na pewnym przemyślanym i funkcjonującym systemie¹⁷. Początki tej dyscypliny były ściśle związane z medycyną sądową i antropologią i koncentrowały się przede wszystkim na metodach identyfikacji człowieka. Dotyczyło to zarówno metod identyfikacji nieznanymi włók, jak i stworzenia portretu pamięciowego sprawcy przestępstwa czy wreszcie zakładania pierwszych policyjnych kartotek opartych na identyfikacji daktyloskopijnej oraz tworzonych dzięki antropometrii kryminalistycznej portretach (rysopisach) osób poszukiwanych¹⁸.

Dość powszechnie i zgodnie przyjmuje się, że podstawowymi funkcjami kryminalistyki, które w istocie wytyczają jej zadania, a zarazem obszary badawcze, są funkcje: rozpoznawcza, wykrywczą, dowodową oraz zapobiegawczą. W istocie kryminalistyka jako nauka, której podstawowym przedmiotem zainteresowania jest przestępstwo i jego sprawca, będzie koncentrować swoją uwagę na rozpoznaniu problemu, na ewentualnym wykryciu sprawcy przestępstwa oraz na zabezpieczeniu dowodów jego winy.

Sprawnie działający mechanizm wykrywczą-dowodowy oddziałuje również prewencyjnie, podkreślając istotę nieuchronności kary.

U podstaw każdego indywidualnie badanego przez kryminalistykę zdarzenia pojawiają się niezmiennie od lat te same podstawowe pytania, nazywane nie bez powodu regułą siedmiu złotych pytań¹⁹. Zakres pytań oraz możliwość odpowiedzi na nie pozwala nie tylko wyjaśnić zasadniczą kwestię, czy doszło do popełnienia przestępstwa, ale również w jaki sposób zostało ono popełnione i kim był sprawca. Pytania zawarte w tej regule brzmią następująco:

- 1) co? – co się wydarzyło, jaki dokładnie kształt i rozmiar ma badane zdarzenie?
- 2) gdzie? – gdzie nastąpiło zdarzenie?
- 3) kiedy? – jaki był możliwie dokładny czas zdarzenia?
- 4) w jaki sposób? – jak doszło do zdarzenia, jaki był mechanizm działania zarówno sprawcy, jak i ofiary zdarzenia?
- 5) dlaczego? – jaki był motyw działania sprawcy?
- 6) jakimi środkami? – za pomocą jakich środków i narzędzi, względnie przy pomocy jakiej osoby dokonano czynu?
- 7) kto? – kto jest sprawcą zdarzenia bądź jego ofiarą?²⁰

Zakres przywołanych wyżej pytań można również odnieść do badań archeologicznych. Nie ulega wątpliwości, że rozpoznanie danego zjawiska (zdarzenia) jest sprawą

¹⁷ H. Gross, *Handbuch für Untersuchungsrichter, Polizeibeante, Gendarmen u.s.w.*, Graz 1894.

¹⁸ Te jeszcze XIX-wieczne metody po niezbędnych modernizacjach funkcjonują, jak wiemy, do dziś z dużym powodzeniem, czego dowodem mogą być tworzone komputerowo rekonstrukcje twarzy czy działający już od 2000 r. automatyczny system identyfikacji daktyloskopijnej (AFIS).

¹⁹ T. Hanausek, *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Kraków 2005, s. 70–71.

²⁰ T. Hanausek, *Kryminalistyka...*, s. 70.

pierwszorzędną. Oczywiście archeologia na ogół nie podejmuje problematyki związanej z wyjaśnianiem okoliczności współcześnie popełnianych przestępstw kryminalnych. Gdyby jednak na moment zapomnieć, że celem prowadzonych badań jest ustalenie, czy doszło do popełnienia przestępstwa, kto był jego sprawcą itp., to okaże się, że ten sam zestaw pytań można dopasować do specyfiki większości prowadzonych badań archeologicznych, które związane są przecież z życiem codziennym człowieka i jego bardzo różnorodną aktywnością. Po pewnej modyfikacji pytania te można zadać zarówno podczas badań osad, jak i dawnych nekropolii.

Kryminalistyka ze swoją taktyką oraz techniką działań organizuje badania na zasadzie „od ogółu od szczegółu”, czyli od przyjęcia pewnych założeń z zakresu strategii i metodyki badań po ich realizację na szczeblu technicznym, związanym na przykład z wykonaniem szczegółowej dokumentacji czy specjalistycznych ekspertyz²¹. Również i w tym zakresie kryminalistyka podobna jest do archeologii.

Podstawowy zakres dokumentacji terenowej czy polowej, jak przyjęło się mówić w archeologii, od lat niezmiennie opiera się na sporządzaniu dokumentacji opisowej, rysunkowej i fotograficznej²². W zasadzie ten sam kanon dokumentacji obowiązuje również podczas oględzin prowadzonych przez organy procesowe. Dokumentowanie czynności oględzin jest obowiązkiem określonym ustawowo (art. 143 § 1 pkt 3 k.p.k.).

Kolejne podobieństwa dotyczą między innymi czynności oględzin, które zarówno w kryminalistyce, jak i w archeologii mają absolutnie fundamentalne znaczenie i determinują dalszy przebieg prowadzonych prac.

To właśnie w toku **ogłędzin** miejsca czy rzeczy (zwłok) ujawniane są **ślady**, na podstawie których tworzone są **wersje kryminalistyczne**²³. W toku realizacji tych czynności znajduje najczęściej zastosowanie reguła siedmiu złotych pytań. W kryminalistyce przyjęło się używać pojęcia „zdarzenie”, dopiero bowiem po dokonanych oględzinach, w trakcie których zabezpieczono stosowne ślady, będzie można odpo-

²¹ Szerzej np. J. Mazepa, *Vademecum technika kryminalistyki*, Warszawa 2009.

²² Coraz częściej zarówno podczas badań terenowych prowadzonych przez archeologów, jak i czynności wykonywanych przez techników kryminalistyki podczas prowadzonych oględzin korzysta się z tych samych nowoczesnych urządzeń technicznych, np. skanera 3D; por. L. Koźmiński, M. Brzozowska, J. Kościuk, W. Kubisz, *Wykorzystanie możliwości nowoczesnego skanowania 3D w oględzinach miejsca zdarzenia i ich dokumentowania*, „Kwartalnik Prawno-Kryminalistyczny” 2009/2, s. 22–32; L. Banaszek, M. Wosińska, L. Wróblewska, *Uzbrojeni w laser*, „Archeologia Żywa” 2012/1, s. 50–56; M. Zubańska, P. Knut, *Niewykryte przestępstwa sprzed lat, nowoczesne narzędzia techniki kryminalistycznej i policyjne Zespoły do spraw Przestępstw Niewykrytych, czyli crimen grave non potest esse impunibile*, cz. I, „Problemy Kryminalistyki” 2017/298 (4), s. 8–19.

²³ Według T. Hanauska wersja kryminalistyczna to „rezultat procesów myślowych w postaci przypuszczenia, które jest alternatywną próbą wyjaśnienia jakiegoś zdarzenia, jego przyczyny, okoliczności i przebiegu”; T. Hanausek, *Kryminalistyka...*, s. 94. Szerzej P. Girdwoyń, *Wersje kryminalistyczne. O wykrywaniu przestępstw*, Warszawa 2001.

wiedzieć na pytanie, czy w istocie doszło do popełnienia przestępstwa, a jeśli tak, to jakiego (kwalifikacja prawna czynu). Problematyka oględzin jako czynności procesowo-kryminalistycznej jest poniekąd klasyczna i wciąż podejmowana w badaniach naukowych²⁴. Słusznie podkreśla się, że od staranności i zaangażowania przy prowadzonych oględzinach zależą dalsze losy śledztwa. Źle zabezpieczone, zniszczone bądź w ogóle niezbrane ślady na miejscu prowadzonych oględzin przyczynią się rzecz jasna do niewykrycia sprawcy, a w konsekwencji do umorzenia śledztwa²⁵. Również podczas standardowych badań archeologicznych zła interpretacja kontekstu kulturowego, braki w dokumentacji czy wreszcie zniszczenie artefaktów przez nieumiejętne realizowanie prac wykopaliskowych będą miały swój negatywny finał. Badacz przedstawi bowiem niepełny bądź zgoła nieprawdziwy wynik prowadzonych przez siebie badań. Nie ulega zatem wątpliwości, że właściwe rozpoznanie problemu wytyczy dalszy przebieg prowadzonych czynności, zarówno w badaniach archeologicznych, jak i w prowadzonym postępowaniu przygotowawczym.

Przywołując kolejną z wyżej wymienionych funkcji kryminalistyki (obok funkcji rozpoznawczej), należy wskazać na funkcję dowodową. Oto bowiem podczas prowadzenia oględzin zbierany i zabezpieczany jest tzw. materiał dowodowy, który pozwoli nie tylko na stworzenie właściwej wersji kryminalistycznej, ale w konsekwencji na wykrycie sprawcy przestępstwa, jego ujęcie i udowodnienie mu winy. Archeolog podczas prowadzonych badań terenowych gromadzi również swego rodzaju „materiał dowodowy”, z tą jednak różnicą, że zebrany i poddany późniejszej analizie zabytkowy materiał ma potwierdzić bądź obalić przyjętą przez badacza teorię. W przypadku badań czy prac terenowych prowadzonych zarówno przez archeologa, jak i kryminalistykę kolejnym nieodzownym etapem są badania laboratoryjne, w toku których często wykonywane są specjalistyczne ekspertyzy. Dopiero kompleksowe i na ogół bardzo w swym charakterze interdyscyplinarne badania mogą przynieść satysfakcjonujące rezultaty. Błąd w sztuce popełniony przez archeologa, jego brak obiektywizmu, powodowany niekiedy naukowymi ambicjami, może przyczynić się do zafałszowania historii, do której przez publikacje wyników badań trafią źle opracowane bądź fałszywe zabytki. Wbrew pozorom społeczna szkodliwość tego faktu jest poważna. Trudno porównać ją z dramaturgią prowadzonego postępowania przygotowawczego, na przykład w sprawie o seryjne zabójstwo, w sytuacji kiedy sprawca nie został wykryty bądź sprawiedliwie osądzony, lecz fałszerstw w nauce oraz ich negatywnego społecznego oddziaływania nie można lekceważyć²⁶.

²⁴ P. Horoszowski, *Śledcze oględziny miejsca*, Warszawa 1959; V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, *Oględziny miejsca. Teoria i praktyka*, Toruń 2011; K. Juszka, *Analiza wpływu oględzin kryminalistycznych na wykrywalność sprawców zabójstw*, Kraków 2013.

²⁵ Głośne do dziś sprawy, np. zabójstwa małżeństwa Jaroszewiczów czy gen. Papały, są tego najlepszym dowodem.

²⁶ Przykładem mogą być falsyfikaty kościanych figurek „odkrytych” podczas badań prowadzonych przez Gotfryda Ossowskiego w Mnikowie; zob. W. Obuchowski, *Falsyfikaty z Mnikowa [w:] Falsyfikaty dzieł sztuki w zbiorach polskich*, red. J. Miziołek, M. Morka, Warszawa 1999, s. 34–37. Podobnie w głośnej sprawie

Odrębną uwagę w toku rozważań na temat podobieństw oraz różnic, które dotyczą archeologii i kryminalistyki, należy poświęcić szczególnej formie oględzin, jaką są oględziny zwłok. To właśnie ta forma oględzin najczęściej wiąże się z badaniami archeologiczno-sądowymi. Archeologia od zarania swego istnienia koncentrowała swoją uwagę na badaniach cmentarzysk oraz różnorodnych obrzędów pogrzebowych. Stąd też doświadczenia archeologów nie tylko w zakresie ustalenia lokalizacji pojedynczych pochówków, ale również grobów masowych czy wręcz cmentarzysk są duże i znajdują swoje praktyczne zastosowanie, choćby w związku z badaniami zbrodni wojennych czy zbrodni ludobójstwa. Doświadczenia te dotyczą również sposobu eksploracji mogił oraz ich dokumentowania. W niektórych krajach europejskich (np. we Francji) funkcjonują odrębne specjalizacje w zakresie tzw. archeologii funeralnej²⁷.

Również w kryminalistyce oględziny zwłok stanowią poniekąd odrębną problematykę²⁸. Związane są, rzecz jasna, ze śmiercią człowieka. Stanowią bardzo złożony proces, którego przebieg wyznacza procedura karna, a kolejne etapy realizowane są w toku badań kryminalistycznych i medyczo-sądowych²⁹. Problematyce tej został poświęcony odrębny rozdział niniejszego opracowania.

Podsumowując, wypada dostrzec wiele podobieństw między archeologią a kryminalistyką. Zaczynają one znajdować coraz częściej swoje praktyczne zastosowanie.

Inny jest na ogół cel obu badań, inna również w zdecydowanej większości terminologia i specyficzna nomenklatura. Istota właściwego i precyzyjnego opisu dokonanego na miejscu prowadzonych oględzin wydaje się sprawą oczywistą. Sporządzane protokoły spełniają bowiem ważną rolę w postępowaniu dowodowym. Jest zatem pożądane, aby treść tych dokumentów była jednoznacznie rozumiana przez wszystkich uczestników postępowania karnego³⁰. Podobna precyzja niezbędna jest również podczas sporządzania tzw. dokumentacji polowej prowadzonej w trakcie badań archeologicznych. Niejednokrotnie czynności prowadzone zarówno przez archeologa, jak i kryminalistykę są bardzo podobne, z tym że obie dyscypliny nauki operują na ogół inną terminologią. Podczas gdy archeolog będzie mówił o badaniach i odkrywanych zabytkach czy artefaktach, kryminalistyk ten sam zakres czynności określi

spreparowanej czaszki z Piltown; zob. B. Innes, *Falszerstwa i oszustwa*, Warszawa 2006, s. 141–142 oraz J. Olko (red.), *Falszerstwa i manipulacje w przeszłości i wobec przeszłości*, Warszawa 2012.

²⁷ A. Ferdiere (red.), *Archéologie funéraire*, Paris 2007.

²⁸ Szerzej M. Całkiewicz, *Oględziny zwłok i miejsca ich znalezienia*, Warszawa 2010.

²⁹ Por. K. Witkowska, *Procesowe, kryminalistyczne i sądowo-lekarskie oględziny zwłok*, „Prokuratura i Prawo” 2012/6, s. 153–175.

³⁰ M. Goc, J. Kasprzak, *Mianownictwo przedmiotów oględzin*, Legionowo 1997. Opracowanie to ma charakter szkoleniowy i jest adresowane przede wszystkim do funkcjonariuszy Policji, Żandarmerii Wojskowej i Straży Granicznej. Z uwagi na bardzo szczegółowy i różnorodny wykaz terminologii odnoszącej się do grup przedmiotów oraz poszczególnych elementów może okazać się również przydatne w pracy archeologa sądowego.